

8. NIEDZIELA ZWYKŁA (A)

PIERWSZE CZYTANIE (Iz 49,14-15)

Czytanie z Księgi proroka Izajasza. Mówił Syjon: "Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał". Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. Oto słowo Boże.

PSALM RESPNSORYJNY (Ps 62)

Dusza moja spoczywa tylko w Bogu,
od Niego przychodzi moje zbawienie.
On jedynie skałą i zbawieniem moim,
twierdzą moją, więc się nie zachwieję.

Spocznij jedynie w Bogu, duszo moja,
bo od Niego pochodzi moja nadzieja.
On jedynie skałą i zbawieniem moim,
On jest twierdzą moją, więc się nie zachwieję.

W Bogu jest zbawienie moje i moja chwała,
skała mojej mocy,
w Bogu moja ucieczka.
W każdym czasie Jemu ufaj, narodzie!
Przed Nim serca wasze wylejcie:
Bóg jest dla nas ucieczką!

DRUGIE CZYTANIE (1 Kor 4, 1-5)

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian. Bracia: Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych! A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny. Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będąc osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki. Co więcej, nawet sam siebie nie sądzę. Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią. Przeto nie sądzcie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamiary serc. Wtedy każdy otrzyma od Boga pochwałę. Oto słowo Boże.

EWANGELIA (J 10,1-10)

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza. Jezus powiedział do swoich uczniów: Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyt wiele o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbyt wiele troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbyt wiele i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo <Boga> i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbyt wiele o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o sobie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy. Oto słowo Pańskie